

Sygn. akt VII P 15/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2014r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział VII Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący SSO Bożena Lichota

Protokolant: sekr. sądowy Wioletta Bugajska

po rozpoznaniu w dniu 28 stycznia 2014r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa C. J.

przeciwko S. C.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego S. C. na rzecz powoda C. J. 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od 24.02.2011 roku do dnia zapłaty.

II. Ustala odpowiedzialność pozwanego S. C. wobec powoda C. J. za szkodę mogącą powstać w przyszłości na skutek wypadku przy pracy z dnia 6.10.2008 roku.

III. Oddala powództwo w pozostałym zakresie.

IV. Nakazuje pobrać od pozwanego S. C. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 3.888,09 (trzy tysiące osiemset osiemdziesiąt osiem 09/100) zł tytułem kosztów sądowych.

V. Koszty postępowania między stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt VII P 15/13

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 11 lutego 2014 roku.

Pozwem z dnia 1.02.2011r. powód C. J. domagał się zasądzenia od pozwanego S. C. kwoty 100.000zł. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wyniku wypadku, jakiemu uległ w dniu 6.10.2008r., wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 lutego 2010r. do dnia zapłaty. Ponadto wniósł o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki doznanych przez niego obrażeń mogących powstać w przyszłości oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu żądania wskazał, że w dniu 6.10.2008r. podczas prac na wysokościach związanych z rozbiórką rusztowania, doznał poważnych obrażeń na skutek upadku z dużej wysokości. W wyniku przedmiotowego zdarzenia trafił do Szpitala (...) w K., w którym przebywał 3 miesiące. Pierwszy miesiąc był w śpiączce, dwukrotnie następowało zatrzymanie akcji serca. Doznał on poważnych urazów głowy, stwierdzono krwiak śródmózgowy, krwiak podtwardówkowy, jak również ślady krwi wzdłuż namiotu mózdzku z obrzękiem mózgu. Chorobą współistniejącą stwierdzoną w opisie obrażeń było zwichnięcie stawu łokciowego lewego oraz infekcja dróg moczowych. Ponadto podniesiono, że pozwany został uznany wyrokiem karnym za winnego naruszenia przepisów BHP oraz narażenia

pracowników na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Naruszenia jakich dopuścił się pracodawca, pozbawiły powoda możliwości uzyskania renty czy też zasiłku. Powód w wyniku wypadku doznał poważnego uszczerbku na zdrowiu i w dalszym ciągu odczuwa jego skutki. Został uznany za osobę niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym, w związku z czym została przyznana mu renta w wysokości 440 zł. Z uwagi na poniesione urazy nie może podjąć żadnej pracy, bowiem nie uzyskał stwierdzenia zdolności do pracy. Jest osobą samotną, samodzielnie prowadzi gospodarstwo domowe, a otrzymywana renta nie wystarcza na zaspokojenie jego potrzeb życiowych. Nadto stale przebywa pod opieką lekarzy i potrzebuje środków na kontynuowanie leczenia. Obecnie usunął się z życia zawodowego i towarzyskiego, nie radzi sobie z trudnościami życia codziennego. Każda czynność jak np. sprzątanie zajmuje dużo czasu i powoduje zawroty oraz bóle głowy. Zaistniała sytuacja wywołuje u niego stany depresyjne i poczucie bezradności. Pomimo upływu czasu, jego sytuacja się nie poprawia, a pogorsza. Ujawniły się bowiem dalsze dolegliwości będące skutkami wypadku, tj. padaczka pourazowa, która jest bezpośrednim skutkiem przebytego urazu głowy. Podniósł również, że celem zadośćuczynienia jest złagodzenie krzywdy doznanych i odczuwalnych cierpień, a charakter kompensacyjny musi wyrażać się w ekonomicznie odczuwalnej wartości. Powyżej przedstawione okoliczności uzasadniają roszczenia powoda, biorąc pod uwagę rozmiar cierpień fizycznych jakich doznał w związku z wypadkiem, które negatywnie odbiły się na jego psychice, jak i możliwe negatywne skutki jakie mogące powstać w przyszłości .

W swoim stanowisku, ostatecznie sprecyzowanym na rozprawie w dniu 28.01.2014r., pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania wg norm przepisanych, a z ostrożności procesowej wskazał na przyczynienie się powoda do przedmiotowego zdarzenia, jak również podniósł, że nie może odpowiadać za niewłaściwe jego leczenie. Dodatkowo wniósł o nieobciążanie go kosztami postępowania, ze względu na jego trudną sytuację materialną.

W uzasadnieniu wskazał, że nie ponosi odpowiedzialności za wypadek z dnia 6.10.2008r. ,bowiem doszło do niego z wyłącznej winy powoda. Brak jest bowiem związku przyczynowego pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a powstałą szkodą. Dodatkowo podał, że łączny okres pobytu powoda w szpitalu wyniósł 28 dni nie zaś 3 miesiące., nadto nie był nieprzytomny przez miesiąc a jedynie przez 7 dni był utrzymywany w śpiączce farmakologicznej. Zakwestionowano również infekcję dróg moczowych u powoda, jako nie wynikającą z przedmiotowego zdarzenia. Zarzucił również , że C. J. nie przedłożył żadnej dokumentacji potwierdzającej fakt wystąpienia u niego padaczki, która miała powstać na skutek wypadku. Wskazał, że w okresie hospitalizacji powoda pozwany odwiedzał go, przynosił mu jedzenie i odebrał go ze szpitala po wypisaniu. Z ostrożności procesowej podniósł, że kwota zadośćuczynienia jest wygórowana, zwłaszcza wobec jego trudnej sytuacji materialnej . Żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość uznał również za niezasadnione.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany S. C. prowadził firmę ogólnobudowlaną, jako jednoosobową działalność gospodarczą, która zajmowała się głównie malowaniem i wykańczaniem elewacji wewnętrznych. Zostały jej zlecone prace budowlane w podziemiach tunelu, przy budowie tzw. szybkiego tramwaju w K., były to prace malarskie. Zgodnie z zawartą umową pomiędzy przedsiębiorstwem (...), a S. C. prowadzenie wszelkich szkoleń z zakresu BHP, dla osób zatrudnionych przez tego ostatniego, należały do obowiązków pozwanego. W firmie pozwanego pracowało trzech pracowników A. Z. (1), W. K. i C. J.. Praca była wykonywana codziennie, zakres wykonywanych prac był ustalany na bieżąco. Czas pracy określony był na 8 godzin na dobę, a wynagrodzenie określone zostało stawką godzinową. Osobami, które dowoziły i koordynowały pracę, a także dowoziły narzędzia i materiały były A. Z. (2) oraz pozwany. Na bieżąco nie było stałego nadzoru ze strony pozwanego ani jego wspólnika, pojawiali się oni na miejscu wykonywania pracy w zależności od potrzeb, czasem raz w tygodniu, a czasem byli codziennie.

Dowód:

-zeznania świadka A. Z. (1) k: 82 – 84

- zeznania świadka W. K. k: 113 - 114

- zeznania świadka M. J. k: 115

- przesłuchanie powoda na rozprawie w dniu 20.11.2012r. k: 140 – 143

-przesłuchanie pozwanego na rozprawie w dniu 20.11.2012r. k: 140 - 143

W dniu 6.10.2008r. w tunelu (...)(...)(...), W. K. i C. J. pracowali razem, przy wykonywaniu prac wykończeniowych, tj. malowaniu i szpachlowaniu. Prace te wykonywane były z jednego rusztowania, które zostało postawione przez pracujących na polecenie pozwanego kilka dni wcześniej. Po zakończeniu prac w/w rozbierali rusztowanie. Powód podawał W. K. belki z tego rusztowania, a ten odkładał je na bok. Rusztowanie praktycznie było rozebrane, na jego szczycie zostały jedynie dwie belki. Gdy W. K. się odwrócił, powód spadł z rusztowania o wysokości 3 – 4 metrów na schody. Tuż po wypadku powód leżał przy rusztowaniu, był przytomny i jęczał, pozostali pracownicy udzielali mu pomocy, została wezwana karetka pogotowia.

Dowód:

-zeznania świadka A. Z. (1) k: 82 – 84

- zeznania świadka A. F. k:105

- zeznania świadka W. K. k: 113 – 114

-przesłuchanie powoda na rozprawie w dniu 20.11.2012r. k: 140 - 143

Na wyposażeniu pracujących u pozwanego robotników, były kaski ochronne zapinane pod brodą, jak również inny sprzęt ochronny w postaci lin i pasów. Cały sprzęt był dostępny w pomieszczeniach socjalnych przeznaczonych dla pracujących. Ze względu na fakt, iż kaski były niewygodne i przeszkadzały w pracy, nie były praktycznie nigdy noszone. Żaden z pracowników nie zapinał ich też pod brodą. Nigdy nie był wykorzystywany do zabezpieczenia osób pracujących na wysokościach pozostały sprzęt ochronny w postaci pasów i lin. W chwili wypadku powód nie miał na sobie ani kasku ochronnego, ani nie był zabezpieczony w żaden inny sposób. W miejscu pracy zbył obecny przełożony powoda i W. K. i nie wskazywał na konieczność założenia kasków, czy też innego rodzaju zabezpieczeń.

Dowód:

-zeznania świadka A. Z. (1) k: 82 - 84

- zeznania świadka W. K. k: 113 – 114

- przesłuchanie powoda na rozprawie w dniu 20.11.2012r. k: 140 - 143

Przed rozpoczęciem pracy, w tunelu(...)pozwany udzielił pracującym tam osobom wskazówek co do konieczności chodzenia w kaskach oraz używania odzieży ochronnej, nie odbyło się to jednak w formie przeszkolenia z zakresu BHP. Uprawnienia do pracy na wysokości przedstawili pozwanemu jedynie A. Z. (1) oraz W. K..

Dowód:

-zeznania świadka A. Z. (1) k: 82 – 84

- zeznania świadka W. K. k: 113 – 114

-przesłuchanie powoda na rozprawie w dniu 20.11.2012r. k: 140 - 143

Po wypadku pozwany wraz z K. M. odwiedzali powoda w szpitalu oraz kilkakrotnie przekazali mu drobne kwoty pieniędzy po ok. 100zł. Przed wypadkiem powód mieszkał na ul. (...), jednak po wypadku właściciel mieszkania odmówił powodowi możliwości dalszego tam zamieszkiwania, W związku z tym powód nie miał gdzie mieszkać, po wyjściu ze szpitala i dlatego został przewieziony przez pozwanego do schroniska dla bezdomnych, w K. na ul. (...).

Dowód:

-zeznania świadka K. M. k: 104

-przesłuchanie powoda na rozprawie w dniu 20.11.2012r. k: 140 - 143

W związku z małą liczbą zleceń oraz niezaspokojonymi wierzytelnościami pozwany wyrejestrował prowadzoną przez siebie działalność. Obecnie jest zarejestrowany jako bezrobotny i nie otrzymuje zasiłku dla bezrobotnych.

Dowód: -przesłuchanie pozwanego na rozprawie w dniu 20.11.2012r. k: 140 - 143

Prawomocnym wyrokiem z dnia 13 sierpnia 2009r. Sąd Rejonowy dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie, sygn.. akt II K 838/09/S, uznał S. C. winnym tego, że w okresie od 25.09.2008r. do 6.10.2008r. w K., będąc odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy, nie wypełnił wynikającego stąd obowiązku poprzez zapewnienie pracownikom A. Z. (1), W. K. i C. J. bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, a w szczególności poprzez brak przeszkolenia w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, nie przestrzeganie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, brak nadzoru nad wykonywaną pracą, brak zapewnienia sprzętu do prac na wysokościach i chroniącego przed upadkiem z wysokości, naraził ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a w wyniku upadku z wysokości podczas wykonywania pracy w dniu 6 października 2008r. C. J. doznał obrażeń w postaci: obrzęku mózgu, ogniskowego udaru mózgu, urazowego krwotoku podtwardówkowego, zwichnięcia stawu łokciowego lewego, które skutkowały naruszeniem czynności narządów ciała, trwającym dłużej niż siedem dni tj. przestępstwa z art. 220 § 1 k.k. i art. 160 k.k. i art. 157 § 3 k.k. w zw. z § 1 w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Dowód:

-wyrok Sądu Rejonowego dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie II K 838/09/S

Stan zdrowia powoda po wypadku z dnia 6.10.2008r., w wyniku urazu czaszkowo – mózgowego był ciężki ,zagrożający życiu. Obecnie stwierdzona sztywność stawu łokciowego stanowi duże upośledzenie kończyny górnej lewej. Spowodowana jest ona rozległymi skostnieniami okołostawowymi. Główną przyczyną powstania tych skostnień było zwichnięcie stawu łokciowego w wyniku doznanego urazu. Na powyższe wpływ miał również uraz czaszkowo mózgowy oraz w pewnym zakresie opóźniona repozycja uszkodzonego stawu łokciowego. Nie stwierdzono żadnych cech złamania dalszej nasady kości ramiennej lecz jedynie rozległe skostnienie okołostawowe zlokalizowane w torebce stawu łokciowego. Rokowania w stwierdzonym stanie są złe, bowiem mimo konieczności prowadzenia dalszego leczenia, nie uzyska się porównywalnego wyniku z zakresem ruchu i brakiem dolegliwości drugiej ręki. Dalsze postępowanie lecznicze winno skoncentrować się na próbie uruchomienia stawu łokciowego poprzez usunięcie skostnień , z następowym szybkim leczeniem rehabilitacyjnym tj. fizykoterapią i kinezyterapią. W sytuacji nieuzyskania zadowalających efektów, jedynym rozwiązaniem będzie implantacja endoprotezy stawu łokciowego. Czasookres przewidywanego leczenia wynosić będzie ok. 1,5 roku do 2 lat. leczenie operacyjne powinno zostać przeprowadzone w niezbyt odległym czasie. Dolegliwości powoda związane ze zwichnięcie stawu są znaczne, a na ich przedłużenie miało wpływ przedłużenie repozycji zwichniętego stawu (10 dni po urazie). W związku z powyższym dolegliwości bólowe, w mniejszym stopniu utrzymują się do dnia obecnego. Omawiane schorzenie ma charakter trwały. Obrażenia ortopedyczne spowodowały u powoda 30 % uszczerbek na zdrowiu. W obecnie stwierdzanym stanie narządu ruchu jest on częściowo niezdolny do pracy fizycznej, wymagającej sprawności obu kończyn górnych, zwłaszcza w zawodzie malarza budowlanego, który wykonywał do momentu wypadku.

Dowód:

- opinia sądowo – lekarska biegło z zakresu ortopedii i traumatologii k:185 – 187

-uzupełniająca opinia sądowo – lekarska biegło z zakresu ortopedii i traumatologii k:265

W wyniku wypadku z dnia 6.10.2008r. C. J. doznał urazu czaszkowo – mózgowego z wytworzeniem się krwiaka podtwardówkowego w okolicach skroni lewej, ponadto doszło do złamania kości skroniowej lewej oraz złamania ściany oczodołu lewego. Uraz głowy spowodował bezpośrednie zagrożenie życia, poprzez wystąpienie obrzęku pourazowego mózgu, skutkującej utratą przytomności. Z tego powodu wymagał długotrwałego utrzymania w śpiączce farmakologicznej oraz założenia czujnika ciśnienia śródczaszkowego. Leczony był w ramach Oddziału Intensywnej Terapii Medycznej przez okres 8 dni. Wskutek stłuczenia mózgu doszło do wystąpienia padaczki pourazowej oraz zaburzeń psychologicznych określanych jako nerwica pourazowa. Leczenie powoda trwa do dziś. Bezpośrednio po wypadku stan jego zdrowia był ciężki, z zagrożeniem życia. Obecnie jest w dość dobrym stanie, utrzymują się rzadkie napady padaczkowe i zaburzenia nerwicowe. Istnieje duże prawdopodobieństwo ustąpienia napadów padaczkowych, lecz powód wymaga dalszego leczenia przeciwpadaczkowego. Konieczne jest zażywanie leków 2 razy dziennie przez okres utrzymywania się napadów padaczkowych. Nie da się określić ostatecznego terminu leczenia, istnieje możliwość leczenia na stałe. Powód okresowo wymaga leczenia środkami przeciwbólowymi. Dolegliwości bólowe głowy w stopniu znacznym utrzymywały się przez okres ok 2 miesięcy, następnie poprzez umiarkowane przeszły do lekkich przez następne 3 – 4 miesiące. Obecnie utrzymują się dolegliwości bólowe głowy wymagające doraźnego stosowania leków przeciwbólowych. obrażenia neurologiczne spowodowały u powoda 36 % uszczerbek na zdrowiu. Na powyższe złożyło się 2 % - uszkodzenie powłok czaszki, 7 % ubytek kości czaszki poniżej 2,5 cm., 20 % padaczka bez zaburzeń psychicznych, 7 % utrwalona nerwica związana z urazem czaszkowo – mózgowym.

Dowód:

- opinia sądowo – lekarska biegło z zakresu neurochirurgii i neurotraumatologii k: 213 – 216

C. J. nie cierpi na chorobę psychiczną w rozumieniu psychozy. Występują u niego zaburzenia osobowości z cechami zmian organicznych w ośrodkowym układzie nerwowym osoby z padaczką. Nie sposób ocenić bezpośredni stan psychiczny powoda po wypadku jakiemu uległ. Po okresie nieprzytomności mogły wystąpić objawy zaburzeń stresowych, jednak nie w takim nasileniu, by przybrały one formę ostrej reakcji na stres lub zespołu stresu pourazowego. Nie zaobserwowano, by występował stan dezintegracji osobowości, ograniczonych zaburzeń osobowości w wyniku wypadku lub zaburzenia adaptacyjnych, zaburzających pod względem psychiatrycznym jego funkcjonowanie. Nie wymaga on bezwzględnie leczenia psychiatrycznego, jedynie okresowej kontroli psychologicznej i psychiatrycznej. Schorzenia na jakie cierpi powód, ze względów psychiatrycznych nie naruszają w sposób istotny funkcjonowania opiniowanego i nie czynią go niezdolnym do samodzielnej egzystencji. Nie wymaga on też w życiu codziennym pomocy osób trzecich.

Dowód:

- opinia sądowo – lekarska biegło z zakresu psychiatrii k: 248 – 251

Powyższy stan faktyczny w sprawie Sąd oparł o zeznania świadków : A. Z. (1), W. K., M. J., A. F., K. M., oraz na dowodzie z przesłuchania powoda. Ich zeznania były jasne spójne i konsekwentne. wzajemnie się uzupełniały, tworząc logiczną całość, charakteryzującą się istnieniem związku przyczynowo – skutkowego, w podawanych przez nich okolicznościach. Sąd oparł się na dowodzie z przesłuchania pozwanego jedynie częściowo tj. w zakresie w jakim opisał on prowadzenie przez niego działalności gospodarczej, osób zatrudnianych, przedmiotu działalności, jak i zakończenia jej prowadzenia. Okoliczności te zostały potwierdzone przez pozostały zebrany w sprawie materiał dowodowy. W pozostałym zakresie zwłaszcza co do kwestionowania istnienia pomiędzy powodem, a pozwanym stosunku pracy, Sąd nie obdarzył okoliczności podawanych przez pozwanego walorem wiarygodności, jako sprzecznych z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, zwłaszcza w postaci akt sprawy karnej. Sąd nie oparł się na zeznaniach

J. G., bowiem nie miał on żadnych istotnych informacji dla sprawy. O całym zdarzeniu dowiedział się od innych osób i nie prowadził sprawy z ramienia zleceniodawcy pozwanego.

Sąd uwzględnił dowody z dokumentów, tj. dokumentację medyczną powoda oraz dokumentację zalegającą w aktach sprawy karnej Sądu Rejonowego dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie II K 838/09/S. Nie były one kwestionowane i podważane przez żadną ze stron, a jako sporządzone przez osoby do tego uprawnione, zgodnie z wymogami prawa ich prawdziwość i prawidłowość nie budziła wątpliwości Sądu. Sąd oparł się również ustalając stan faktyczny na opiniach biegłych z zakresu psychiatrii, neurologii oraz ortopedii i traumatologii. Wszystkie te opinie były jasne, spójne i przekonujące. Zostały sporządzone przez osoby posiadają specjalistyczną wiedzę i wykształcenie w tych dziedzinach, nadto zostały sporządzone zgodnie z wymogami prawa. Dodatkowo wskazać należy, że opinie dwóch pierwszych biegłych nie były kwestionowane i podważane poprzez wniesienie zarzutów przez żadną ze stron postępowania, natomiast wątpliwości jakie pojawiły się w opinii biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii, zostały wyczerpująco i przekonująco wyjaśnione w opinii uzupełniającej.

Sąd zważył co następuje:

Żądania powoda zasługują na częściowe uwzględnienie.

Powód domagał się zasądzenia na jego rzecz kwoty 100.000 zł. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wraz z odsetkami oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody wynikającą z wypadku, a mogące powstać u powoda w przyszłości. Roszczenie to zasługiwało na uwzględnienie jedynie częściowo, tj. do kwoty 50.000zł., z ustawowymi odsetkami od dnia 23 lutego 2011 roku do dnia zapłaty. Zasadne było także żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

W pierwszej kolejności, w przypadku dochodzenia roszczeń odszkodowawczych od pracodawcy, Sąd winien zbadać jaki stosunek łączył strony i czy był to stosunek pracy w rozumieniu kodeksu pracy. Wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 11 k.p.c. ustalenia wydane w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego, co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. W niniejszej sprawie pozwany został uznany prawomocnym wyrokiem z dnia 13 sierpnia 2009r. za winnego tego, że będąc odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy, nie wypełnił wynikającego stąd obowiązku poprzez zapewnienie pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, a w szczególności poprzez: brak przeszkolenia w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, nie przestrzeganie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, brak nadzoru nad wykonywaną pracą, brak zapewnienia sprzętu do prac na wysokościach i chroniącego przed upadkiem z wysokości, naraził ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a w wyniku upadku z wysokości podczas wykonywania pracy w dniu 6 października 2008r. C. J. doznał obrażeń, które skutkowały naruszeniem czynności narządów ciała trwającym dłużej niż siedem dni. Należy stwierdzić, że Sąd w postępowaniu cywilnym, związany jest ustaleniami zawartymi w sentencji wyroku skazującego, co do popełnienia przestępstwa i jego kwalifikacji, a więc uwzględniającymi znamiona przestępstwa, za popełnienie którego pozwany został prawomocnie skazany. Związanie sądu w postępowaniu cywilnym nie obejmuje więc elementów uzasadnienia skazującego wyroku karnego, z wyjątkiem ustalenia miejsca i sytuacji, w jakiej przestępstwo zostało popełnione. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10.07.2013r., sygn. akt I PK 393/12). W ocenie Sądu, prawomocny wyrok skazujący za przestępstwo z art. 220 k.k. wiąże sąd w postępowaniu cywilnym (art. 11 k.p.c.), co do tego, że pokrzywdzony był pracownikiem w rozumieniu art. 2 i 22 k.p. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 2.02.2010r., sygn. akt I PK 157/09). Wobec powyższego poza ustaleniami Sądu cywilnego pozostaje kwestia stosunku łączącego strony, bowiem Sąd jest związany w tym zakresie orzeczeniem Sądu karnego i przyjmując należy, że pozwany z powodem łączył stosunek pracy.

W ocenie Sądu odpowiedzialność pracodawcy względem pracownika może opierać się na zasadzie winy (art. 415 k.c.), bądź na zasadzie ryzyka (art. 435 k.c.) Wskazać należy, że w przedmiotowej sprawie brak jest przesłanek do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego pracodawcy na zasadzie ryzyka. Przepis art. 435 k.c. ma zastosowanie jedynie wtedy gdy prowadzone przez pracodawcę przedsiębiorstwo było wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.). Dostrzec bowiem należy, że przy ustalaniu zakresu stosowania

art. 435 k.c. należy brać pod uwagę trzy momenty: stopień zagrożenia ze strony stosowanych urządzeń, stopień komplikacji przy przetwarzaniu energii elementarnej na pracę oraz ogólny poziom techniki. Zastosowana jako źródło energii siła przyrody (a więc z wyłączeniem sił człowieka lub zwierzęcia) ma stanowić siłę napędową przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29.01.2008r., sygn. akt I PK 258/07) Wobec tego, że przedsiębiorstwo pozwane korzystało jedynie z sił ludzkich i prostych narzędzi pracy, nie ma możliwość zastosowania w przedmiotowym stanie faktycznym opisanej regulacji, a tym samym odpowiedzialność pracodawcy będzie opierać się na zasadzie winy, nie zaś ryzyka. Mieć jednak należy na względzie, że o skutkach cywilnoprawnych wynikających z czynu objętego prawomocnym wyrokiem skazującym decyduje cywilne prawo materialne. Istota związania sądu cywilnego skazującym wyrokiem karnym wyraża się w tym, że w skład podstawy faktycznej rozstrzygnięcia sądu cywilnego wchodzi czyn opisany w sentencji karnego wyroku skazującego, a sąd ten pozbawiony jest możliwości dokonywania ustaleń w tym zakresie, w tym w szczególności ustaleń odmiennych niż przeniesione na podstawie tego wyroku z procesu karnego. Oznacza to, że stwierdzenie w wyroku przez sąd karny popełnienia przestępstwa, nie zwalnia sądu cywilnego od badania okoliczności, czy poszkodowany przyczynił się do powstania szkody spowodowanej przez skazanego. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 9.08.2013r. sygn. akt I ACa 355/13).

Zgodnie z brzmieniem art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia. Wskazać należy, że pracodawca może odpowiadać za szkodę wyrządzoną pracownikowi wskutek wypadku przy pracy na zasadach ogólnych, w szczególności na podstawie art. 415 k.c. i nast., które regulują odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną zawinionym i bezprawnym działaniem o charakterze czynu niedozwolonego. Dostrzec należy, że zaniechanie obowiązku zapewnienia pracownikom bezpiecznego stanowiska pracy uzasadnia odpowiedzialność pracodawcy na zasadzie winy. Tolerowanie przez pracodawcę niewłaściwych, zagrażających bezpieczeństwu metod pracy uzasadnia uznanie winy zakładu pracy, jeżeli wskutek stosowania tych metod nastąpi wypadek. Jednakże pracownik, występując z takim powództwem, nie może w postępowaniu sądowym powołać się jedynie na fakt wypadku przy pracy, lecz musi wykazać wszystkie przesłanki prawne cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej. Zaliczyć do nich należy powstanie szkody, zawinione działanie pracodawcy i związek przyczynowy pomiędzy działaniem/zaniechaniem pracodawcy a powstałą szkodą. Okoliczności te jak wskazano powyżej, były już przedmiotem badania i wyroku Sądu karnego, i jako takie muszą zostać uwzględnione przez Sąd rozpoznający przedmiotową sprawę.

Zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie to spełnia przede wszystkim funkcję kompensacyjną, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, choć utrzymaną w rozsądnych granicach (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 marca 1978 r., IV CR 79/78, LEX nr 8087, z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00, LEX nr 52766, z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175 i z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, LEX nr 461725). Zadośćuczynienie zależy od oceny całokształtu okoliczności, w tym rozmiaru doznanych cierpień, czasu ich trwania i intensywności, nieodwracalności następstw wypadku, konsekwencji uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym, szans na przyszłość, bezradności życiowej oraz innych czynników podobnej natury. Powinno uwzględniać nie tylko krzywdę istniejącą w chwili orzekania, ale również taką, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno odczuwać, oraz krzywdę dającą się z dużym stopniem prawdopodobieństwa przewidzieć (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07, LEX nr 369691 i z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98, OSNP 2000/16/626; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175). Za odpowiednią sumę należną powodowi, jako zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, Sąd uznał kwotę 100.000zł.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze przede wszystkim fakt, iż wypadek dotknął człowieka młodego – w dniu wypadku powód miał skończone 33 lata. Przed wypadkiem był on osobą sprawną fizycznie, jednak w skutek wypadku powód doznał urazu czaszkowo – mózgowego z wytworzeniem się krwiaka podtwardówkowego w okolicach skroni lewej, ponadto doszło do złamania kości skroniowej lewej oraz złamania ściany oczodołu lewego. Uraz głowy spowodował bezpośrednie stan zagrożenia życia, poprzez wystąpienie obrzęku pourazowego mózgu, skutkującej

utrata przytomności, doszło również do wystąpienia padaczki pourazowej. Powód jest zmuszony do zażywania leków 2 razy dziennie, przez okres utrzymywania się napadów padaczkowych. Ponadto stwierdzono u niego sztywność stawu łokciowego stanowiącą duże upośledzenie kończyny górnej lewej, której leczenie będzie długotrwałe i może okazać się nieskuteczne. Konieczna może okazać się implantacja endoprotezy stawu łokciowego. W marcu 2013 r, powód przeszedł zabieg artroskopii stawu łokciowego, co poprawiło jego zakres ruchu. Powyższe obrażenia powodowały konieczność utrzymania powoda w stanie śpiączki farmakologicznej przez okres 8 dni. Po przebudzeniu odczuwał on znaczne dolegliwości bólowe głowy, przez okres 1 – 2 miesięcy oraz umiarkowane i lekkie przez następne 3 – 4 miesiące. Dolegliwości bólowe ręki powód odczuwa cały czas choć z coraz mniejszą intensywnością. W związku z tym musi on przyjmować leki przeciwbólowe. Konsekwencją padaczki u powoda, jest występowanie zaburzeń osobowości z cechami zmian organicznych w ośrodkowym układzie nerwowym. Dodatkowo powód nie może znaleźć pracy ze względu na niepełnosprawność ręki, co dodatkowo z pewnością powoduje u niego frustrację i czego konsekwencją jest to, że nie ma środków do życia i mieszka w składzie budowlanym. Rozważając, jaka kwota może zostać uznana za „odpowiednią” dla kompensaty krzywdy, Sąd miał również na uwadze znaczny uszczerbek na zdrowiu jaki odniósł powód, a wynoszący 66 % , w tym w szczególności trwały charakter schorzenia stawu łokciowego oraz fakt, że odniesione obrażenia powodują, że jest on częściowo niezdolny do pracy.

Zgodnie z treścią art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie powód przyczynił się do powstania szkody poprzez niestosowanie się do zaleceń noszenia kasku ochronnego oraz korzystania z innego sprzętu ochronnego w postaci lin zabezpieczających i pasów. Zdaniem Sądu zważyć bowiem należy, że jeżeli poszkodowany był doświadczonym pracownikiem, zwłaszcza brygadzystą i lekkomyślnie stosował niewłaściwe, zagrażające bezpieczeństwu metody pracy, jakkolwiek miał dostateczne doświadczenie, by móc przewidzieć niebezpieczeństwo, to należy uznać, że również on przyczynił się do spowodowania szkody, co uzasadnia zmniejszenie odszkodowania. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3.12.2010r., sygn. akt I PK 124/10). Dostrzec trzeba, że ustawodawca nie wprowadził do treści przepisu art. 362 k.c. elementów odnoszących się do czynników subiektywnych po stronie poszkodowanego, a zatem podstawę przyjęcia przyczynienia stanowi wyłącznie takie zachowanie poszkodowanego, które pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą. Bez znaczenia dla ustalenia, czy zachodzi przyczynienie poszkodowanego jest podstawa odpowiedzialności osoby zobowiązanej. Ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym, od którego zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania. To, czy należy zmniejszyć zadośćuczynienie, a jeżeli tak, to o ile uzależnione jest od oceny elementów subiektywnych leżących zarówno po stronie poszkodowanego, jak i sprawcy. Na tym etapie badania podlega wina poszkodowanego, stopień nieprawidłowości jego zachowania, okoliczności wypadku, lub specyficzne cechy osobiste oraz adekwatny związek przyczynowy pomiędzy przyczynieniem się poszkodowanego – powoda, a powstałą szkodą. W przedmiotowej sprawie powód pomimo, że wiedział, iż dostępne są kaski oraz inne sprzęty zabezpieczające nie skorzystał z nich mimo, że prowadził pracę na znacznej wysokości. Dorosła osoba, wykonująca zawód malarza i zajmująca się wykończeniem wnętrz winna, w ocenie Sądu, zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego, mieć świadomość tego, jak niebezpieczne jest pracowanie na wysokości bez zabezpieczeń. Co więcej w przedmiotowej sprawie można przyjąć, że powód zachował się obiektywnie nieprawidłowo i można mu postawić zarzut błędnego postępowania. Prawidłowe wykonywanie pracy dla pozwanego winno łączyć się ze skorzystaniem z dostępnych zabezpieczeń. Naganne zachowanie powoda pozostawało w związku przyczynowym ze szkodą, bowiem gdyby postępował właściwie szkoda byłaby w znacznym stopniu ograniczona, albo mogłoby do niej nie dojść. Zachowanie C. J. współlistniało od samego początku obok przyczyny za jaką odpowiadał pozwany. Powyższe pozwala, zdaniem Sądu, ustalić przyczynienie się powoda w połowie, co prowadzić musiało do obniżenia zadośćuczynienia jakie należało przyznać powodowi tj. do kwoty 50.000zł., Wobec tego w pozostałym zakresie, tj. co do kwoty 50.000zł. powództwo należało oddalić. Z tych względów Sąd orzekł jak w pkt I wyroku , na podstawie powołanych przepisów.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Zgodnie z treścią art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie z treścią art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z

właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W ocenie Sądu dopuszczalne jest zatem wnoszenie wraz z roszczeniem o zapłatę żądanej kwoty także żądanie należnych odsetek, od dnia doręczenia zobowiązanemu odpisu pozwu, jako chwili w której dowiedział się on o roszczeniu i od której stało się ono wymagalne (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13.09.2012r. VCSK 379/11). Wobec tego, że pozew skierowany przez powoda został doręczony pozwanemu w dniu 23.02.2011r. – od następnego dnia należało liczyć odsetki. W pozostałym zakresie powództwo o zadośćuczynienie podlegało oddaleniu .

Co do żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za dalsze normalne następstwa wypadku. Sąd uwzględnił wniosek powoda o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za dalsze normalne następstwa wypadku, bowiem zachodzi prawdopodobieństwo, że mogą wystąpić dalsze ujemne skutki doznanej przez powoda szkody na osobie. Jeżeli brak jest pewności, co do zaistnienia szkody, w doktrynie i orzecznictwie ugruntował się pogląd, że dopuszczalne jest ustalenie odpowiedzialności pozwanego za określone zdarzenie i szkodę mogącą powstać w przyszłości, jako jego skutek (por. uchwała SN (7) z 17 kwietnia 1970 r., III PZP 34/69, OSPiKA 1971, z. 10, poz. 173, z glosą A. Ohanowicza, oraz wyrok SN z 6 października 2006 r., V CSK 183/06 r., LEX nr 327971; por. także M. Safjan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2005, art. 444, nb 11 i 12).

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. z uwagi na to , że żądanie powoda zostało uwzględnione w połowie.

Sąd na zasadzie art. 113 § 1 w zw. z art. 5 ust. 1pkt 3 i art. 13 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. nakazał pobrać od pozwanego kwotę 3888,09 zł. tytułem zwrotu wydatków wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa (łącznie opinie biegłych 1388,09 zł)oraz 2.500 zł tytułem opłaty od zasądanego roszczenia (5% od kwoty 50.000 zł). Obciążając pozwanego kosztami opinii biegłych Sąd uwzględnił, że rozstrzygnięcie sprawy wymagało wiadomości specjalnych oraz, że nie zaistniała wypadek szczególnie uzasadniony , aby tymi kosztami obciążać pracownika. Nie znalazł Sąd także podstaw, by odstąpić od obciążenia pozwanego kosztami postępowania , bowiem pozwany nie wykazał , aby zachodziły szczególnie uzasadnione okoliczności przewidziane w art. 102 kpc . S. C. prowadził bowiem działalność gospodarczą , osiągał z tego tytułu dochody , a obecnie jest zatrudniony i otrzymuje z tego tytułu wynagrodzenie. Nie wykazał także innych szczególnych okoliczności , przemawiających za odstąpieniem od obciążenia go tymi kosztami.